

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym

na posiedzeniu niejawnym

w dniu 23 czerwca 2021 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z 29 grudnia 2020 r.

sygn. akt IX C 1989/19

**oddala apelację.**

Małgorzata Wiśniewska

## UZASADNIENIE

Powód P. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Podał, że dochodzona wierzytelność wynika z umowy pożyczki, którą pozwany zawarł z J. U. (1); powód nabył tę wierzytelność od J. U. (1) na podstawie umowy cesji wierzytelności.

Wyrokiem z 29 grudnia 2020 r., sygn. akt IX C 1989/19 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt 1), a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.000 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (punkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że 10 lutego 2014 r. została zawarta umowa pożyczki na kwotę 20.000 zł pomiędzy J. U. (1) (pożyczkodawcą) i pozwanym (pożyczkobiorcą), a w dniu 9 kwietnia 2019 r. umowa przelewu wierzytelności wynikającej z tej umowy pomiędzy powodem i J. U. (1). Pozwany pokwitował w umowie odbiór pożyczki i zobowiązał się ją zwrócić do 10 sierpnia 2014 r. Pomędzy J. U. (1) i pozwanym zostały zawarte także inne umowy pożyczki, m.in.: 9 kwietnia 2003 r. (na kwotę 12.400 zł), 17 czerwca 2004 r. (na kwotę 9.000 zł), 13 marca 2013 r. (na kwotę 25.000 zł), 22 kwietnia 2014 r. (na kwotę 18.000 zł), 9 maja 2014 r. (na kwotę 25.000 zł). Umowę przelewu wierzytelności uznał za skuteczną, odwołując się do art. 509 § 1 i art. 510 § 1 k.c. Dnia 21 października 2014 r. pozwany (najemca) i J. U. (1) (wynajmujący) zawarli porozumienie, na podstawie którego uznali za rozwiązaną z dniem 21 października 2014 r. umowę najmu gruntu – części działki nr (...) położonej w P. przy ulicy (...). Na mocy tego porozumienia

pozwany został zwolniony z obowiązku przywrócenia gruntu będącego przedmiotem najmu do stanu pierwotnego przez rozebranie posadowionego na nim pawilonu handlowego, a J. U. (1) zatrzymał dla siebie wartość tych nakładów za zapłatą na rzecz pozwanego kwoty 16.900 zł. Rozliczenie z tego tytułu nastąpiło w ten sposób, że J. U. (1) zwolnił pozwanego z obowiązku zwrotu pożyczki z 9 kwietnia 2003 r. w wysokości 12.400 zł oraz zaległego czynszu najmu w wysokości 4.500 zł. Przekazał także pozwanemu dokument pożyczki z 2003 r. Zawarcie tego porozumienia poprzedziły negocjacje pomiędzy pozwanym i J. U. (1), który w toku tych negocjacji nie zgodził się na zapis porozumienia, według którego strony nie miały do siebie rościć żadnych dalszych roszczeń. Dokument porozumienia sporządził adwokat B. K., któremu pozwany i jego córka dostarczyli dokumenty potrzebne do jego sporządzenia. Po zawarciu porozumienia J. U. (1) kilka razy próbował skontaktować się z pozwanym w celu uzyskania zwrotu pożyczek; napisał też do pozwanego dwa listy. Wobec braku odpowiedzi ze strony pozwanego J. U. (1) skontaktował się telefonicznie z córką pozwanego I. Ł.. Doszło również do przypadkowego spotkania pozwanego i J. U. (1) w aptece, podczas którego J. U. (1) pytał pozwanego o zwrot pożyczek. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z 9 kwietnia 2019 r., doręczonym w dniu 11 kwietnia 2019 r.; wyznaczył w nim termin 14 dni na dokonanie zapłaty. Ponowne wezwanie powód wystosował do pozwanego w piśmie z 16 lipca 2019 r., które zostało doręczone pozwanemu 18 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że J. U. (1) i pozwany znają się od lat 70. XX wieku; od tego czasu utrzymywali koleżeńskie relacje. Pozwany od 1976 r. prowadził działalność gospodarczą – handel artykułami spożywczymi i ogólnoprzemysłowymi. W roku 2012 r. żona pozwanego zachorowała (...); zmarła w lutym 2017 r. W roku 2020 pozwany sprzedał swój dom i zamieszkał w wynajmowanym mieszkaniu. J. U. (1) dokonywał rozliczeń dotyczących nieruchomości przy ulicy (...) w P. z matką i siostrą.

Sąd Rejonowy ocenił jako wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy dokumenty prywatne zgromadzone w aktach sprawy oraz protokoły rozpraw ze spraw IX C 2347/19, IX C 1493/20, I C 2019/19 Sądu Rejonowego Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Za wiarygodne uznał zeznania świadka J. U. (1), a zeznania świadka I. Ł. ocenił jako zgodne z prawdą jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Odmówił wiarygodności zeznaniom świadka I. Ł. dotyczącym braku uzyskania przez pozwanego środków pieniężnych z umowy pożyczki z 2003 r., braku kłopotów finansowych pozwanego. Zeznaniom pozwanego odmówił wiarygodności w części, w której pozwany wskazał, że zawarcie umowy pożyczki w dniu 10 lutego 2014 r. było pozorne, tak samo, jak zawarcie innych umów pożyczki pomiędzy pozwanym i J. U. (1), a także w zakresie tego, że J. U. (1) nie zwracał się do pozwanego o zwrot pożyczek.

Dokonując oceny stanowisk stron i zasadności dochodzonego roszczenia Sąd Rejonowy uznał za bezzasadne zarzuty odnoszące się do umowy przelewu wierzytelności z 9 kwietnia 2019 r. – zarzut fikcyjności tej umowy i zarzut braku przyczyny, dla której dokonano przelewu. Stwierdził, że doszło do odpłatnego zbycia wierzytelności (zgodnie z art. 510 § 1 k.c.), natomiast cena sprzedaży niższa od kwoty wierzytelności nie świadczy o fikcyjności umowy.

Za bezzasadne Sąd orzekający uznał zarzuty pozwanego co do pozorności umowy pożyczki i co do uzyskania z niej środków pieniężnych. Wskazał, że pozwany własnoręcznie podpisał pokwitował odbiór kwoty pożyczki i zobowiązał się ją zwrócić. Na pozwanym spoczywał zatem w procesie obowiązek wykazania nieprawdziwości oświadczenia o odbiorze kwoty 20.000 zł zawartego w umowie pożyczki (zgodnie z art. 253 k.p.c.); pozwany temu obowiązkowi nie sprostał. Dokonane ustalenia nie potwierdziły także tezy pozwanego, że sporządzenie umów pożyczki miało posłużyć wyłącznie rozliczeniom pomiędzy J. U. (1) a jego szwagrem na tle administrowania nieruchomością przy ul. (...) w P.. Ustalony stan faktyczny nie potwierdził wersji przedstawionej przez pozwanego. Jako okoliczności przemawiające przeciwko zasadności zarzutów pozwanego Sąd Rejonowy wskazał: brak dowodów na problemy finansowe J. U. (1) w okresie zawierania pożyczek (które mogłyby skłaniać J. U. (1) do tworzenia fikcyjnego obrazu rzeczywistości), dokonanie w porozumieniu z 21 października 2014 r. rozliczenia uwzględniającego dług pozwanego z umowy pożyczki z 9 kwietnia 2003 r. (której pozwany również zarzucał pozorność).

Sąd Rejonowy podkreślił, że żadne ustalone okoliczności dotyczące życia osobistego lub aktywności stron umowy nie wskazują na pozorność umowy pożyczki z 10 lutego 2014 r. W sytuacji, gdy powód wykazał zawarcie umowy pożyczki i wydanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki, a pozwany nie wykazał zwrotu pożyczki bądź jej części, Sąd zasądził

w całości dochodzoną przez powoda kwotę; rozstrzygnięcie o odsetkach nastąpiło na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a także art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), przy uwzględnieniu terminu zwrotu pożyczki określonego w umowie (10 sierpnia 2014 r.). O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany.

Zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił Sądowi I instancji:

1) błędną, niepełną, dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która doprowadziła Sąd I Instancji do poczynienia ustaleń faktycznych sprzecznych ze stanem rzeczywistym i zebranych w sprawie materiałem dowodowym, wskazującym na pozorność wszystkich umów pożyczek sporządzonych przez J. U. (1) i podpisanych przez pozwanego, a w szczególności błędne i bezzasadne:

a) niedanie wiary zeznaniom pozwanego i świadka I. Ł. w części, w której zeznali oni, że:

- J. U. (1) nie próbował skontaktować się M. M. celem uzyskania zwrotu pożyczek, nie napisał też dwóch listów do M. M.; w sprawie zwrotu pożyczek nie kontaktował się telefonicznie z córką M. M. - I. Ł. nie spotkał się z nią w tej sprawie w (...) i po tym rzekomym spotkaniu nie skontaktował się z nią jeszcze raz telefonicznie, że I. Ł. przestała odbierać od niego telefony: że w czasie przypadkowego spotkania J. U. (1) i M. M. w aptece (...) nie zapytał pozwanego o zwrot pożyczek, na co pozwany nie odpowiedział: „możesz mnie pocałować (...)”,

- umowy pożyczek z 13.03.2013 r., 10.02.2014 r., 22.04.2014 r. i 9.05.2014 r., miały charakter fikcyjny, będąc sporządzone jedynie po to, aby, jak twierdził wobec pozwanego J. U. (1), jako zarządca - administrator nieruchomości przy ul. (...) w P. mógł wytłumaczyć wobec jej współwłaścicieli przejściowy brak środków finansowych, jakie pobierał dla współwłaścicieli z tytułu wynajmu i zarządzania nieruchomością,

- ww. umowy i wystawione weksle nigdy miały nie być użyte do innych celów niż wyżej opisane, a po ich użyciu miały zostać zniszczone lub zwrócone oraz że M. M. w rzeczywistości nigdy nie otrzymał od J. U. (1) z tytułu tych umów żadnych środków finansowych,

- pozwany zgodził się na fikcyjne rozliczenie umowy pożyczki z 2003 r. w związku z porozumieniem z 21 października 2014 r., aby M. M. nie musiał rozbierać pawilonu i ponosić kilkudziesięciotysięcznych kosztów rozbioru (a J. U. (1) nie musiał płacić żadnego podatku od nieodpłatnego przysporzenia w postaci przejętych przez niego nieodpłatnie od M. M. nakładów na grunt w postaci budynku pawilonu),

- pozwany nie potrzebował pieniędzy, bowiem nie miał żadnych tak dużych potrzeb, dla zaspokojenia których potrzebowałby środków finansowych wynikających z podpisanych umów pożyczek oraz dlatego, że leczenie jego żony nie rodziło takich kosztów i potrzeb, gdyż w całości leczona była ona na koszt NFZ;

b) danie wiary zeznaniom świadka J. U. (1) i na tej podstawie niezgodne z prawdą ustalenie, że:

- J. U. (1) próbował skontaktować się M. M. celem uzyskania zwrotu pożyczek, napisał też dwa listy do M. M.; w sprawie zwrotu pożyczek kontaktował się telefonicznie z córką M. M. - I. Ł. i spotkał się z nią w tej sprawie (...) i po tym rzekomym spotkaniu skontaktował się z nią jeszcze raz telefonicznie, że I. Ł. przestała odbierać od niego telefony; że w czasie przypadkowego spotkania J. U. (1) i M. M. w aptece (...) zapytał pozwanego o zwrot pożyczek, na co pozwany odpowiedział: „możesz mnie pocałować (...)”,

- przedmiotowe umowy nie były fikcyjne a środki finansowe w nich wskazane rzeczywiście zostały przekazane pozwanemu,

2) jednostronną, naiwną, bezkrytyczną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w kwestii pozorności umów pożyczek, bazującą zasadniczo jedynie na niewiarygodnych zeznaniach świadka J. U. (1) (w sposób oczywisty zainteresowanego wynikiem przedmiotowej sprawy i współdziałającego ściśle z powodem i omawiającego z nim stan faktyczny i przebieg rozpraw w sprawach wytoczonych przeciwko pozwanemu przez powoda), bez należytego rozważenia i omówienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku możliwej i wysoce prawdopodobnej prawdziwości wersji przedstawionej przez pozwanego i bez należytego wzięcia pod uwagę takich okoliczności, że:

- J. U. (1) sprzedał „roszczenia” z ww. umów powodowi za cenę jedynie po 1.000 zł,
- nie wykazał się żadnym dowodem na pisemne, telefoniczne, mailowe lub sms’owe wzywanie pozwanego do zapłaty z tytułu przedmiotowych w/w umów pożyczek,
- świadek J. U. (1) „zapomniał” o umowie z 2003 r. i wynikającej z niej rzekomo rzeczywistej wierzytelności na kwotę 12.400 zł,
- świadek J. U. (1) - co sam przyznał w innej sprawie: I C 2019/19 - przez szereg lat w (...) m.in. w Wielkiej Brytanii, gdzie zajmował się „nielegalnym zdobywaniem informacji”,
- świadek U. rzekomo udzielał kolejnych pożyczek, mimo nie oddania mu wcześniej udzielonych,
- przedmiotowe pożyczki udzielone były na przestrzeni stosunkowo niedługiego czasu i nie ustalono, aby były one pozwanemu do czegokolwiek potrzebne,
- I. Ł. (córka pozwanego) zasadniczo nie wiedziała o podpisaniu przez pozwanego przedmiotowych pożyczek, ani nie stwierdziła, aby pozwany miał jakiegokolwiek potrzeby lub koszty, na pokrycie których musiałby się zadłużać, i że nie widziała u niego żadnych środków pieniężnych, które mogłyby wskazywać na zawarcie i wykonanie ww. umów pożyczek,
- zgoda pozwanego na ujęcie i rozliczenie, na żądanie J. U. (1), fikcyjnej pożyczki z 2003 r. w porozumieniu z 21.10.2020 r. (rozliczającym nakłady na grunt) była korzystna dla pozwanego, bowiem umożliwiała pozwanemu nieponoszenie wysokich kosztów na rozbiórkę pawilonu posadowionego na najmowanym gruncie, co było jedynym istotnym przedmiotem zainteresowania pozwanego, a J. U. (1) pozwoliło fikcyjne formalnie wykazać, że nie otrzymał ww. pawilonu nieodpłatnie, bo w innej sytuacji musiałby od tego nieodpłatnego przysporzenia zapłacić odpowiedni podatek,
- pozwany jest co do zasady osobą dobronudszą, łatwowierną i naiwną, co zostało wykorzystane przez J. U. (1) przy nakłonieniu pozwanego do podpisania przedmiotowych pożyczek.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o obciążanie pozwanego kosztami postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, wobec czego, zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku sądu

odwoławczego sprowadza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku sądu drugiej instancji z przytoczeniem przepisów prawa i obejmuje ustosunkowanie się do zarzutów apelacyjnych (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

Bezpodstawny był w rozpoznawanej sprawie zarzut dokonania oceny zebranego w sprawie materiału w sposób „błędny, niepełny, dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego”, a więc z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. (taka była istota zarzucanych przez apelującego uchybień). Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena, które odpowiada tym kryteriom, nie może być skutecznie podważona w środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela utrwalony w judykaturze pogląd, że wykazanie, iż sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji przez apelującego dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15).

Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń (wersji stanu faktycznego), opartej wyłącznie na konkurencyjnej (alternatywnej) ocenie zebranego materiału, lecz konieczne jest wykazywanie, przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Do stwierdzenia naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w kontroli instancyjnej dochodzi zatem tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Swobodna ocena dowodów, rozumiana jak wyżej, jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być ostrożna; pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 czerwca 2015 r., VI ACa 1160/14). Zdarza się często w praktyce sądowej, że dowody przedstawione przez strony na poparcie ich twierdzeń są ze sobą sprzeczne i że na podstawie zebranego materiału można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych wzajemnie się wykluczających, które znajdują potwierdzenia w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 maja 2015 r., I ACa 65/15).

Podkreślić też trzeba, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału – którą apelujący zarzucił w apelacji - zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15). Istota sądenia (rozsądzania sporów) często sprowadza się do wyboru jednej z dwóch konkurencyjnych wersji przedstawianych sądowi przez strony będące w sporze – jeżeli tego wyboru sąd dokonuje po

przeprowadzeniu oceny zebranego materiału z zachowaniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., to jest to ocena spełniająca ustawowe kryteria, która nie może być podważona w kontroli instancyjnej.

Apelacja nie dostarczyła argumentów za przypisaniem Sądowi I instancji naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób zarzucany w apelacji. Ocena zebranego w sprawie materiału dokonana przez Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie, mieszcząca się w granicach jego jurysdykcyjnych uprawnień, podlega zatem ochronie jako ocena swobodna. Ani zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (sformułowany opisowo w sposób wyżej wskazany), ani zarzut dokonania błędnych ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie były bowiem w rozpoznawanej sprawie zasadne. Dokonaną ocenę zebranego materiału Sąd odwoławczy zaakceptował, a dokonane w jej wyniku ustalenia uznał za własne. Żadne z tych ustaleń – istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - nie było błędne, jak twierdził pozwany w apelacji. W istocie środek odwoławczy zawierał jedynie prezentację oceny dowodów i wersji stanu faktycznego przyjmowanej przez pozwanego; brak w nim natomiast wykazania błędu braku bądź błędu dowolności popełnionych przez Sąd orzekający przy ocenie dowodów. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska apelującego, że dokonana przez Sąd I instancji ocena była „jednostronna, naiwna, bezkrytyczna”. Nieuprawniona jest teza, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy dokonywaniu oceny istotnych okoliczności, których uwzględnienie nakazywałoby odmiennie ocenić zeznania świadka J. U. (1). Okoliczności przytoczone w apelacji, takie jak: cena sprzedaży wierzytelności; brak dowodów w postaci pisma, wiadomości e-mail, wiadomości sms, zapisu rozmowy telefonicznej obejmujących wzywianie pozwanego do zapłaty pożyczek; praca J. U. (1) w wojskowych służbach informacyjnych; udzielenie (rzekome) kolejnych pożyczek mimo braku zwrotu wcześniej udzielonych; brak ustaleń, by pożyczki były pozwanemu do czegokolwiek potrzebne; korzyść wynikająca z porozumienia z 21 października 2020 r. dla pozwanego; cechy charakteru pozwanego, który jest „co do zasady osobą dobronuduszną, łatwowierną i naiwną”, nie prowadzą bowiem do odmiennej oceny. Co istotne, część tych okoliczności Sąd I instancji wprost wskazał, omówił i prawidłowo ocenił w swoich rozważaniach (kwestia ceny sprzedaży wierzytelności, kwestia kondycji finansowej pozwanego), a część okoliczności podniesionych w apelacji stanowiła wyłącznie niepoparte dowodami twierdzenia pozwanego. Ocena dokonana przez Sąd I instancji w zakresie ceny sprzedaży wierzytelności i kondycji finansowej pozwanego, oparta na analizie zebranego w sprawie materiału, była logiczna i nie sposób zarzucić jej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Subiektywna ocena cech charakteru pozwanego i wyprowadzone z niej wnioski pozostają z kolei dowolne. Nie ma żadnych wiarygodnych podstaw, by przypisać pozwanemu wskazywane cechy i uznać, że pozwany „podpisywał podsufwane mu dokumenty”, „w sposób nieprzemyślany” oraz że działał „dla dobra znajomego”, to jest J. U. (1). Pozwany w tym względzie tworzy określoną wersję zdarzeń, ale brak jej niezbędnego oparcia w dowodach. Wersja ta pozostała zatem dowolną, a jej prezentacja w środku odwoławczym (podobnie, jak na wcześniejszym etapie procesu) nie mogła doprowadzić ani do podważenia oceny zebranego w sprawie materiału, ani do dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z tezami pozwanego. Apelujący zaprezentował w apelacji fakty według korzystnej dla siebie wersji, ale to nie wystarcza, by podważyć ustalenia dokonane przez Sąd orzekający, skoro nie została wykazana wadliwość oceny zebranego w sprawie materiału i przyjętych na tej podstawie wniosków. Jeżeli chodzi o brak dowodów w postaci pisma, wiadomości e-mail, wiadomości sms lub zapisu rozmowy telefonicznej obejmujących wzywianie pozwanego przez J. U. (1) do zapłaty pożyczek, to zaznaczyć należy, że ustawodawca nie stworzył katalogu dowodów, które mają wyłączność, gdy chodzi o wykazanie takiej okoliczności. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na zeznaniach świadka J. U. (1), co wyraźnie wskazał w uzasadnieniu wyroku. Podkreślenia wymaga przy tym, że nie chodziło w tym wypadku o wykazanie terminu wymagalności roszczenia albo terminu zapłaty, ponieważ ten określono wprost w umowie pożyczki (określała ona datę zwrotu). Przedmiotem dowodzenia było wyłącznie samo domaganie się zwrotu pożyczek przez pożyczkodawcę w kontekście zarzutu pozorności umowy. Relacja świadka o przedsięwziętych w tym celu staraniach jawi się natomiast wiarygodna, przy uwzględnieniu charakteru stosunków pomiędzy świadkiem a pozwanym (wieloletnia, dość bliska znajomość). Nie sposób pominąć tego, że całość uzasadnienia apelacji (od końcowego akapitu na stronie 5. do strony 11.) – poza rozważaniami dotyczącymi zagadnień prawnych, mającymi charakter ogólny – sprowadzała się do zacytowania fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wydanego w sprawie I C 2019/19, w której zapadło dla pozwanego korzystne rozstrzygnięcie. Oczywiście jest natomiast, że ocena zebranego materiału wyrażona przez sąd orzekający w innej sprawie, a także dokonane w niej ustalenia faktyczne, nawet, jeżeli są to sprawy „bliźniacze”, jak wskazano w apelacji (przez co należy rozumieć rozpoznawanie przez oba sądy roszczeń o zwrot pożyczek zawartych pomiędzy pozwanym

a J. U. (1)), nie mogą być uznane za argument podważający ocenę i ustalenia w sprawie rozpoznawanej. Powołanie się na nie było zatem niewystarczające, by uzasadnić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i by wykazać błędy ustaleń faktycznych będących wynikiem dokonanej oceny.

Odnoszący się do rozpoznawanej sprawy zarzut o treści: „tak więc nawet jeśli tłumaczenia przez świadka J. U. pozwanemu celu zawierania fikcyjnych pożyczek nie były prawdziwe, a obliczone byłyby jedynie na wyłudzenie od pozwanego podpisania tych umów, to samo w sobie nie mogłoby to świadczyć przeciwko pozorności (fikcyjności) tych umów pożyczek” zawierał w sobie tezę, która nie została udowodniona. Zarazem, wniosek pozwanego zawarty w tym stwierdzeniu jawi się jako wewnętrznie sprzeczny. Jak wskazał sam apelujący, oświadczenia woli stron umowy są złożone dla pozorów (i w konsekwencji nieważne) wyłącznie wtedy, gdy obie strony mają świadomość ich fikcyjności i zgodnie działają bez zamiaru wywołania tymi oświadczeniami skutków prawnych (często w celu zmylenia innej osoby). Obie strony zatem mają prawidłowy obraz rzeczywistości a ich działanie jest świadome (choć pozorowane). Gdyby natomiast było tak, jak wskazał apelujący, że J. U. (1) „wyłudził” od pozwanego podpisanie umów pożyczek, w tym przedmiotowej umowy, to nie byłoby podstaw do formułowania tezy o pozorności umowy w rozumieniu art. 83 k.c. „Wyłudzenie” czyjeś oświadczenia woli zawiera bowiem w sobie immanentnie wprowadzenie drugiej strony umowy w błąd i błędny ogląd rzeczywistości przez tę osobę. W takiej sytuacji składa ona oświadczenie, kierując się błędnym wyobrażeniem o rzeczywistości, a nie ze świadomością i w celu ww. Zawarcie umowy w takich okoliczności może być dotknięte błędem (art. 84 k.c.), ale nie jest pozorne. Powyższy wywód apelującego jest przy tym nie do końca jasny, gdyż pozwany nie sprecyzował dostatecznie, co rozumie pod pojęciem „wyłudzenie”, którego w przepisach o wadach oświadczenia woli ustawodawca nie używa. Jeżeli przyjąć, że formułując powyższą tezę (o „wyłudzeniu”) apelujący miał na uwadze motyw (pobudkę) zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki z J. U. (1), wynikający z nieprawdziwych informacji, które przedstawił mu J. U. (1) i że tym błędnym motywem pozwany się kierował przy zawieraniu umowy (mając zarazem świadomość jej pozorności), to - jak zaznaczono na wstępie - taka okoliczność nie została przez pozwanego udowodniona i nie ma podstaw do jej przyjęcia.

Odnosząc się do pozostałych argumentów, które pozwany przywołał w celu podważenia oceny zeznań świadka J. U. (1) dokonanej przez Sąd I instancji, Sąd odwoławczy wskazuje, że nie dostrzega znaczenia dla tej oceny okoliczności, że świadek „przez szereg lat w (...) m.in. w Wielkiej Brytanii, gdzie zajmował się nielegalnym zdobywaniem informacji”. Wskazane przez apelującego zajęcie świadka, niezależnie od ogólności jego opisu, nie może być uznane za automatycznie dyskwalifikujące jego wiarygodność, jak zdaje się przyjmować apelujący.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego - kwestionowana w apelacji - nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., również w zakresie odnoszącym się do zeznań świadka I. Ł. i pozwanego. Apelujący próbował tę część oceny podważyć wyłącznie poprzez sformułowanie zarzutu, że niedanie wiary tym zeznaniom w zakresie wskazanym w apelacji było „błędne i bezzasadne”, ale poza przedstawieniem takiej tezy nie był w stanie oceny tej podważyć. Zarzut miał więc jedynie polemiczny charakter i był nieskuteczny procesowo.

Nieuprawnione było także oczekiwanie pozwanego, że Sąd orzekający „rozważy i omówi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku możliwą i wysoce prawdopodobną prawdziwość wersji przedstawionej przez pozwanego”. Zgodnie z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (obowiązującym w dacie sporządzania uzasadnienia przez sąd pierwszej instancji), uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa; uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w sposób zwięzły (art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c.). W sposób tożsamy regulował ustawodawca treść uzasadnienia w poprzednio obowiązującym art. 328 § 2 k.p.c. Nie ma więc podstaw do wymagania od sądu, by dokonywał rozważań wskazywanych w apelacji i do stwierdzenia, że uzasadnienie sporządzone zostało w sposób odbiegający od wymogów ustawy.

W związku z powyższym poczynione przez ten Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i prowadząca do nich ocena zebranego w sprawie materiału w pełni zasługują na akceptację, a w konsekwencji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia

Sądu odwoławczego. Sąd II instancji podziela również w całej rozciągłości wnioski prawne wywiedzione na kanwie tych ustaleń, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Przedstawione w treści apelacji zarzuty stanowiły jedynie polemikę ze słusznym i znajdującym potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym stanowiskiem Sądu I instancji. Apelujący ponownie starał się przekonać sąd, że przedstawiona przez niego argumentacja (apelacja nie zawierała żadnych nowości) pozwala na stwierdzenie, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy nim a J. U. (1) 10 lutego 2014 r. miała charakter pozorny, co jednak nie znajduje oparcia w dowodach zgromadzonych w sprawie. Całość oceny sformułowanej w tym względzie przez Sąd I instancji była prawidłowa, uwzględniając jej podstawy dowodowe. Nie ma potrzeby jej powtarzania.

Podniesiony przez apelującego w kontekście pozorności umowy z 10 lutego 2014 r. argument, że J. U. (1) miał udzielać pozwanemu pożyczek mimo nieoddania pożyczek wcześniejszych, jest chybiony. Brak zwrotu wcześniejszych pożyczek nie przemawia za pozornością dokonanej 10 lutego 2014 r. czynności, tym bardziej, gdy się uwzględni wyjaśnienia zawarte w zeznaniach świadka J. U. (1) (zob. k. 152), że w tej dacie niespłacona była tylko część wcześniejszych pożyczek, natomiast część pożyczek pozwany spłacił, a także bezsporny fakt wieloletniej znajomości pozwanego i świadka rzutujący na ich relacje. Okoliczność, że pożyczkodawca nie uzależnił udzielenia kolejnej pożyczki od zwrotu wcześniejszej nie świadczy o pozorności umowy. Wierzyciel ma w tym względzie swobodę, zarówno gdy chodzi o dochodzenie zwrotu świadczenia i czas podjęcia takiego działania, jak i decyzję o kolejnej umowie z tym samym pożyczkobiorcą. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie można pominąć przy ocenie stanowiska pozwanego, że zarzucał on pozorność także umowie pożyczki z 2003 r., która jednak została rozliczona w porozumieniu z 2014 r., a projekt tego porozumienia w oparciu o dokumenty dostarczone przez pozwanego sporządził profesjonalny pełnomocnik pozwanego (adwokat). Niezrozumiałe i niekorzystne dla pozwanego byłoby uwzględnienie w tym porozumieniu fikcyjnej umowy pożyczki. Nie stanowi dostatecznego wyjaśnienia takiego rozliczenia okoliczność wskazana w apelacji, że w ten sposób pozwany zwolnił się z obowiązku kosztownej rozbiorczy pawilonu handlowego. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na wyrażoną przez J. U. (1) chęć zatrzymania tego pawilonu (apelujący tego nie kwestionował) taki obowiązek faktycznie na pozwanym nie ciążył, a w konsekwencji podane uzasadnienie uwzględnienia w porozumieniu rzekomo pozornej pożyczki było niewiarygodne. Pozwany mógł bowiem w takiej sytuacji domagać się zapłaty za pozostawiane nakłady, a rezygnacja z tej zapłaty i jednoczesne uwzględnienie w rozliczeniu rzekomo pozornej pożyczki byłyby nieracjonalne i niekorzystne finansowo. Nie można przy tym przyjąć, że pozwany działał przy zawieraniu porozumienia bez rozeznania prawnego, łatwowiernie i naiwnie, skoro był reprezentowany przez adwokata.

Za pozornością przedmiotowej umowy nie przemawiał także fakt udzielenia pożyczek „na przestrzeni stosunkowo niedługiego czasu”, gdy – jak wywodził apelujący – „nie ustalono aby były one pozwanemu do czegokolwiek potrzebne”. Wbrew sugestii wyrażonej w apelacji, pozwany w 2013 i 2014 r. borykał się z problemami finansowymi, co wynika z jego zeznań i z zeznań świadka I. Ł.. Te problemy przejawiały się powstaniem zadłużenia czynszowego względem J. U. (1) - zadłużenie to wynosiło za 10 miesięcy od grudnia 2013 r. do września 2014 r. 4.500 zł (po 450 zł miesięcznie). Sam fakt, że pozwany miał trudność z opłacaniem stosunkowo niewysokiej kwoty czynszu najmu, wskazuje, że jego kondycja finansowa nie była dobra i posiłkowanie się pożyczkami od J. U. (1) było potrzebne. Ze wskazanych zeznań wynika, że w okresie poprzedzającym zawarcie umów pożyczek prowadzona przez pozwanego działalność handlowa stawała się coraz mniej opłacalna i ostatecznie doprowadziła do zaprzestania jej prowadzenia w 2014 r.; to pozwany zdecydował się na rezygnację z najmu gruntu i utrzymywania pawilonu handlowego, w którym prowadził działalność od połowy lat 70. XX wieku. Pozwany zeznał, że miały miejsce liczne włamania do pawilonu handlowego, w którym prowadził działalność (k. 117v). Nadto, że w czasie, gdy ulica (...) była przebudowywana, „ciężko było przeżyć” i w tym okresie miał „problemy finansowe”. Powyższe zbiegło się w czasie z kilkuletnią chorobą żony pozwanego, która – nawet przy prowadzeniu zasadniczego leczenia w ramach NFZ – przyczyniała się z pewnością do pogorszenia się sytuacji finansowej rodziny. Pozwany wprawdzie zaprzeczał, by powyższe okoliczności zmuszały go do zaciągania pożyczek u pozwanego, ale nie było to wiarygodne, podobne, jak zeznanie, że pozwany nie miał żadnych problemów finansowych, a nawet dysponował oszczędnościami, w sytuacji, gdy (fakt bezsporny) nie płacił czynszu najmu należnego J. U. (1) przez dziesięć miesięcy.



Podsumowując, powód przedstawił i wykazał okoliczności uzasadniające roszczenie wynikające z umowy pożyczki. Z kolei pozwany, który zarzucał pozorność umowy pożyczki z 10 lutego 2014 r., nie zaferował wiarygodnych dowodów, z których pozorność ta by wynikała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Małgorzata Wiśniewska